



NASZE SŁÓWKO

LUTY 2002



CENA: 1 ZŁ

GAZETKA SZKOLNA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

W tym numerze:

- § Epoka Pozytywizm
- § Aktualności z życia szkoły
- § Z pamiętnika
- § Sonda: Nasza Przyszłość w naszych rękach
- § Krzyżówka Komputerowa
- § Sport
- § Samoocena umiejętności

„Weź, czytaj i wprowadzaj w życie.”
Pod takim hasłem odbywa się Konkurs biblijny dla klas drugich. Odbyły się dwa etapy. Finalistami etapu szkolnego i reprezentantami naszego gimnazjum podczas finału powiatowego będą: Michał Celiński z kl. II f i Mateusz Filipiuk z kl. II a. Finał konkursu odbędzie się 5.03.2002 w naszej szkole.



Klasa I c wzięła udział w ogólnopolskim konkursie „Generalnie bezpiecznie. Ucz się od policji” zorganizowanym przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe Generali oraz Komendę Główną Policji. W ramach tego konkursu klasa przeprowadziła akcję edukacyjną na terenie szkoły dla klas pierwszych. Akcja składała się z konkursu wiedzy o przepisach ruchu drogowego i krótkiego przedstawienia na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. Eliminacje konkursu zostały przeprowadzone w poszczególnych klasach pierwszych. Do finału weszło po 2 uczniów z następujących klas pierwszych: I b - Ochijewicz Michał i Mincewicz Piotr, I d - Jarosław Hołownia i Piotr Trzeciński (nie zgłosili się na finał), I e Chmielowski Jan i Jasiński Paweł, I f Caruk Grzegorz i Karwowski Tomasz, I g - Timoszuk Michał i Dopierała Jakub. Finał Konkursu odbył się 20.02.2002. Wszyscy uczestnicy okazali się świetnie przygotowani i zajęli wszyscy pierwsze miejsce. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, które wręczyła p. dyrektor J. Chomiuk. Serdecznie gratulujemy!!!

POZYTYWIZM

Jedną z dróg przybliżenia Polaków do zdobyci cywilizacyjnych Europy była dokładna informacja o całości życia gospodarczego i kulturalnego na ziemiach polskich oraz w krajach szczycących się postępowaniem. Role tę przejęła wyspecjalizowana prasa, która w pewien sposób zastąpiła zlikwidowane przez zaborców instytucje kulturalne i naukowe.

Największą liczbą tytułów szczyciło się czasopiśmiennictwo warszawskie na łamach którego rozgorzał spór "młodej" i "starej" prasy. Kampanię publicystyczną rozpoczęła ok. roku 1871 grupa wychowanków warszawskiej Szkoły Głównej, m.in. Aleksander Świętochowski i Piotr Chmielewski. Wystąpili oni przeciw bezprogramowości, zaniedbywaniu spraw krajowych, zacofaniu ideowemu i atmosferze wzajemnej adoracji panującej w środowisku literatów i dziennikarzy. Od ataku przeszli do sformułowania własnego stanowiska, zarówno polityczno-społecznego, jak i filozoficznego i estetycznego. W tej działalności towarzyszyła im E. Orzeszkowa i Bolesław Prus. Główną trybuną młodych był początkowo "Przegląd Tygodniowy" na łamach którego ukazał się manifest młodych pióra Aleksandra Świętochowskiego pt. "My i wy". W 1872 bardziej umiarkowana grupa młodych, zrażona radykalizmem Świętochowskiego założyła dwutygodnik "Niwa". Tu ukazały się cykl artykułów Chmielowskiego, m.in. "Pozytywizm i pozytywiści" i rozprawa Orzeszkowej postulująca kształcenie rzemieślników. Ponadto "młodzie" korzystali z gościnności innych pism umiarkowanych, m.in. "Ateneum" (miesięcznik nukowo-literacki), "Kurier Warszawski" (tu ukazywały się "Kroniki tygodniowe" B. Prusa, składające się na bogatą panoramę wielkich i drobnych spraw współczesności, a przede wszystkim - życia codziennego Warszawy w tym okresie), "Kurier Porannego", "Kurier Codzienny".

Główne nasilenie ofensywy pozytywistycznej przypada na lata 1871-1874

Pozytywiści głosili:

- w kwestii polityki konieczność trzeźwego liczenia się z realnymi możliwościami i układem sił, odrzucali nadzieję na interwencję mocarstw zachodnich, propagowali w zamian prace organiczną,
- w dziedzinie ekonomii występowali z ostrą krytyką zacofania, nieudolności i lekkomyślności, feudalnych przesądów wobec pracy zarobkowej. Apelowali o zakładanie fabryk, warsztatów i przedsiębiorstw handlowych, o unowocześnianie produkcji rolnej, organizowanie instytucji kredytowych i szkolnictwa zawodowego,
- w dziedzinie społecznej uważali, że cywilizacja przemysłowa i wolnokonkurencyjny ustrój kapitalistyczny stwarza pomyślniejsze warunki do upowszechniania dobrobytu. Za podstawową konieczność uznali rozpowszechnianie oświaty, głosili zasadę tolerancji dla różnych wierzeń i przekonań oraz równouprawnienia kobiet,

Kontrofensywę "starej prasy" prowadziły głównie: "Gazeta Warszawska", "Kurier Warszawski", "Kronika Rodzinna" i "Kłosa". Filozoficzną dyskusję z pozytywizmem podjęto również na łamach "Biblioteki Warszawskiej". Jeśli pominąć zadrażnienia wywołane agresywnością tonu i wycieczkami osobistymi spór dotyczył głównie stosunku do tradycji narodowej i hierarchii warstw społecznych, a przede wszystkim - ogólnych założeń światopoglądowych. "Starzy" - tradycjoniści głosili, że nowe hasła oddziałują destrukcyjnie na religijne i moralne fundamenty układu społecznego, są szkodliwe politycznie, bo podważają tradycje narodowe i autorytet katolicyzmu, splecionego z kulturą polską.

Rozpowszechniły się nowe gatunki publicystyczne, głównie felieton i reportaż. Przykładami klasycznego felietonu dostarczają "Kroniki" Prusa. Przykładami tego gatunku mogą być: artykuł zamieszczony w "Kurierze Codziennym" (nr 194 z 1888) ukazujący wrażenia, jakie wywarł na autorze obraz Aleksandra Gierymskiego "Żydzi modlący się nad Wisłą w dzień trąbek" czy "Wieża paryska" ("Kurier Warszawski" z 1887) ukazujący niewesoły obraz polskiego społeczeństwa, układów w nim panujących oraz kompromitując niskiego poziomu wiedzy i oświaty. Punktem wyjścia do tych refleksji jest obserwowana ze szczytu wieży Eiffela scena pracy trzech grup robotników: Francuzów, Niemców i Polaków. Jednym z najlepszych przykładów reportażu okresu pozytywizmu są "Listy z podróży do Ameryki" H. Sienkiewicza.

Z pamiętnika ...

18.02.2002

„A wszystko to, bo ciebie kocham, la la la la... choć pokażę ci czym moja miłość jest, dla ciebie zabiję się, yee...”

Tak właśnie śpiewałam przez okrągły dzionek, nawet w kościele na kazaniu, co chyba powinno dać do myślenie nie tylko mnie...

Doszłam do wniosku, że pomimo, iż życie nie jest prosta drogą, ma zakręty z których można łatwo wypaść, ślepe zaułki „hodujące” bezdomnych i tzw. „pustynie lodowe”, to tak jest właśnie dobrze. To wszystko uczy nas znieść cierpienie, poniżenie i cieszyć się nie tylko ciałem, ale całym swoim wnętrzem.

Sama się sobie dziwię, że wyszłam z tego załamania, że odkryłam wartości, jakich miesiąc temu nie widziałam, że... uwierzyłam w siebie. Teraz jest wszystko inaczej. Każdy dzień „biorę za rogi” i się go nie obawiam. Jest to nowe doświadczenie, które uczy mnie przetrwać.

Chłopcy, chłopcy, chłopcy..., co za uroczę stworzenia. Ostatnio bardzo często przypominam sobie młodzieńcze lata spędzone w wiecznym roztargnieniu i wzdychaniu do moich dwóch miłości. Pomimo, że skończyły się na „rozwodzie”, to miło je wspominać. Teraz też to zrobię...

Pierwszym moim oczarowaniem był Przemek. Chłopak na pozór nieśmiały, ale ogonek miał. Pamiętam jak często uwielbiałam go zaczepiać (warto wspomnieć o korzystnych warunkach, jakie niosą za sobą wakacje u babci, palące słońce i podwórko pełne zielonej, pachnącej trawy). Z tej racji, że czasami nachodzi mnie wena twórcza, napisałam o nim piosenkę:

**Przemek, to jest chłopak spodenek,
wszystko firmowe, tak zabojoye,
że w tym poderwie nawet krowę.**

**Przemek, to jest chłopak spodenek,
czasem się wkurzy i zamarudzi
no ale już taki jest.**

**Przemek, to jest chłopak spodenek,
puszcza słodkie minki, do pięknej
dziewczynki,**

a ona mówi mu tak:

**za rok może dwa, wywiozą cię tam i więcej już
mnie nie znajdziesz, a Magda jak chcesz niech
śni ci się we śnie... i koniec piosenki tej!**

Przyznaję, że jak na 11-latkę poszło mi całkiem nieźle. Przemek, cały czas chodził i śpiewał, jego brat cioteczny dzwonił po pogotowie, babcia robiła nam (byłam razem z siostrą cioteczną) kazania, a my jak to przystało na młode i niedoświadczone osoby, całą winę zrzucaliśmy na chłopców, mówiąc, iż nas do tego prowokują. Obecnie nic nie napiszę, bo sama się za siebie wstydzę. Boże! Ja naprawdę taka byłam!!! Ale wstyd...

Natomiast drugie oczarowanie nosiło imię Łukasz. To zostawiło najtrwalszy ślad w moim sercu. Niestety, skończyło się tragicznie...

Chodził do ósmej klasy. Blondyn, brązowe oczy, srebrna obrączka na środkowym palcu (stan kawalerski), błękitna gumka na włosach, rozciągnięte czarne swetry i spodnie. \hm... dlaczego zwróciłam na niego uwagę dopiero w szóstej klasie?/ Dziewczęta z klas wodziły za nim wzrokiem, nauczycielki robiły wyjątki, a ja, jak głupi osioł nie robiłam nic. Liczyłam na swój urok, nie na zewnętrzny, ale na to, co noszę w środku.

Kiedy na schodach stał razem z kolegami i „wyludzał” od nas pieniądze, moje serce wyło słowa piosenki: „moje serce jest jak pies, daj mu jeść...”. W końcu je wysłuchał. Zaczęło się całkiem niewinnie. Zagradzanie drogi do klasy, słowne zaczepki, lekkie popychanie, dawanie kwiatków na dzień nauczyciela, moczenie pod kranem mojej głowy zamiast gąbki. Niczego więcej nie było mi potrzeba. Jednak nie trwało to długo. Kiedy pod koniec tego nieszczęsnego dnia powiedział, że się we mnie zakochał, ale nie może nic więcej zrobić i mnie przeprasza, moje serce przypominało łupinę orzecha. Nidy potem go nie zobaczyłam...

Dziś mam nowy obiekt na obserwacji. Wiem, że to nie jest zwyczajne zauroczenie. Jeśli może kiedykolwiek przeczytasz ten pamiętnik to pamiętaj:

**Szukam Cię: a gdy Cię widzę, udaję, że Cię nie widzę,
Kocham Cię: a gdy Cię spotkam, udaję, że Cię nie
kocham**

**Zginę dla Ciebie: nim zginę krzyknę, że ginę
przypadkiem.**

Samooceńa umiejętności

Jeśli ciągle zastanawiacie się, co właściwie sprawia Wam przyjemność, jakich przedmiotów chętnie się uczycie, spróbujemy Wam pomóc. To ćwiczenie pozwoli Wam ocenić umiejętności, jakie posiadacie.

Ankieta umiejętności

Podkreśl te czynności, których nie sprawia Ci żadnej trudności - wykonujesz je szybko, dokładnie i poprawnie.

I Człowiek - człowiek

- pomaganie ludziom (opiekowanie się, wykonywanie poleceń),
- słuchanie z uwagą tego, co mówią inni
- przekonywanie innych do swoich racji,
- wyjaśnianie, tłumaczenie, doradzanie innym,
- łatwe nawiązywanie rozmowy z ludźmi, których się nie zna,
- współpraca,
- dyskutowanie
- organizowanie wycieczek, spotkań koleżeńskich itp.
- ocenianie obiektywnie, np. postaci literackich, potrzeb ludzi,
- prowadzenie zebrań, zbiórek, itp.,

II Człowiek - technika

- szycie
- montowanie z elementów
- wykonywanie przedmiotów z drewna,
- budowanie
- gotowanie, pieczenie
- obsługiwanie urządzeń gospodarstwa domowego,
- konserwowanie lub naprawianie prostych urządzeń mechanicznych (rower),

- obsługiwanie nowoczesnego sprzętu audiowizualnego,

III Człowiek - dane

- zbieranie i porządkowanie informacji
- szybkie liczenie w pamięci,
- pisanie na maszynie lub komputerze
- sprzedawanie
- obsługa komputera,
- planowanie pracy,
- analizowanie i porównywanie,
- rozwiązywanie zagadek logicznych,
- redagowanie tekstów

IV Człowiek - przyroda

- hodowanie zwierząt gospodarskich,
- uprawianie roślin doniczkowych w domu,
- pielienie, pielęgnowanie trawnika, drzew i krzewów,
- opiekowanie się kwiatami w klasie
- samodzielne i odpowiedzialne dbanie o zwierzęta w domu (spacer, opieka w czasie choroby, karmienie, itp.),
- dokarmianie zwierząt i ptaków w zimie,
- rozróżnianie gatunków roślin i zwierząt,

V Człowiek - działalność artystyczna

- dekorowanie,
- rysowanie i malowanie
- fotografowanie,
- wideofilmowanie,
- tworzenie grafiki komputerowej,
- śpiewanie
- gra na instrumencie
- tańczenie
- recytowanie
- występowanie w przedstawieniach,
- pisanie poezji lub opowiadań

przyg. p. Anna Grytczuk



Sonda: Nasza przyszłość w naszych rękach.

Nadchodzi czas, kiedy uczniowie klas III podejmą trudną decyzję jaką szkołę wybrać w celu dalszej edukacji i pogłębiania wiedzy. To pierwszy krok w kierunku dorosłego życia i wyboru zawodu. Być może wynik egzaminu kompetencji ułatwi podjęcie tej trudnej decyzji. Uczniom naszego gimnazjum zadaliśmy pytanie: **kim chcesz zostać w przyszłości?**



Chciałabym zostać rolnikiem i założyć własną plantację kukurydzy - „Browarek”



Pragnę zostać profesjonalnym muzykiem i grać na gitarze w jakimś zespole - „Paweł”



Moim marzeniem jest ukończyć studia prawnicze i otworzyć własną kancelarię prawniczą w Kielcach - „K.L”



Chciałabym skakać jak Adam Małysz - „Króliczek”



Chciałabym zostać chirurgiem, aby ratować życie innym- „Loolki”



Moim marzeniem jest zostać projektantką mody i projektować stroje weselne - „Nikita”



Pragnę zostać architektem - Kasia”



Chciałabym zostać nauczycielką- „Misia”

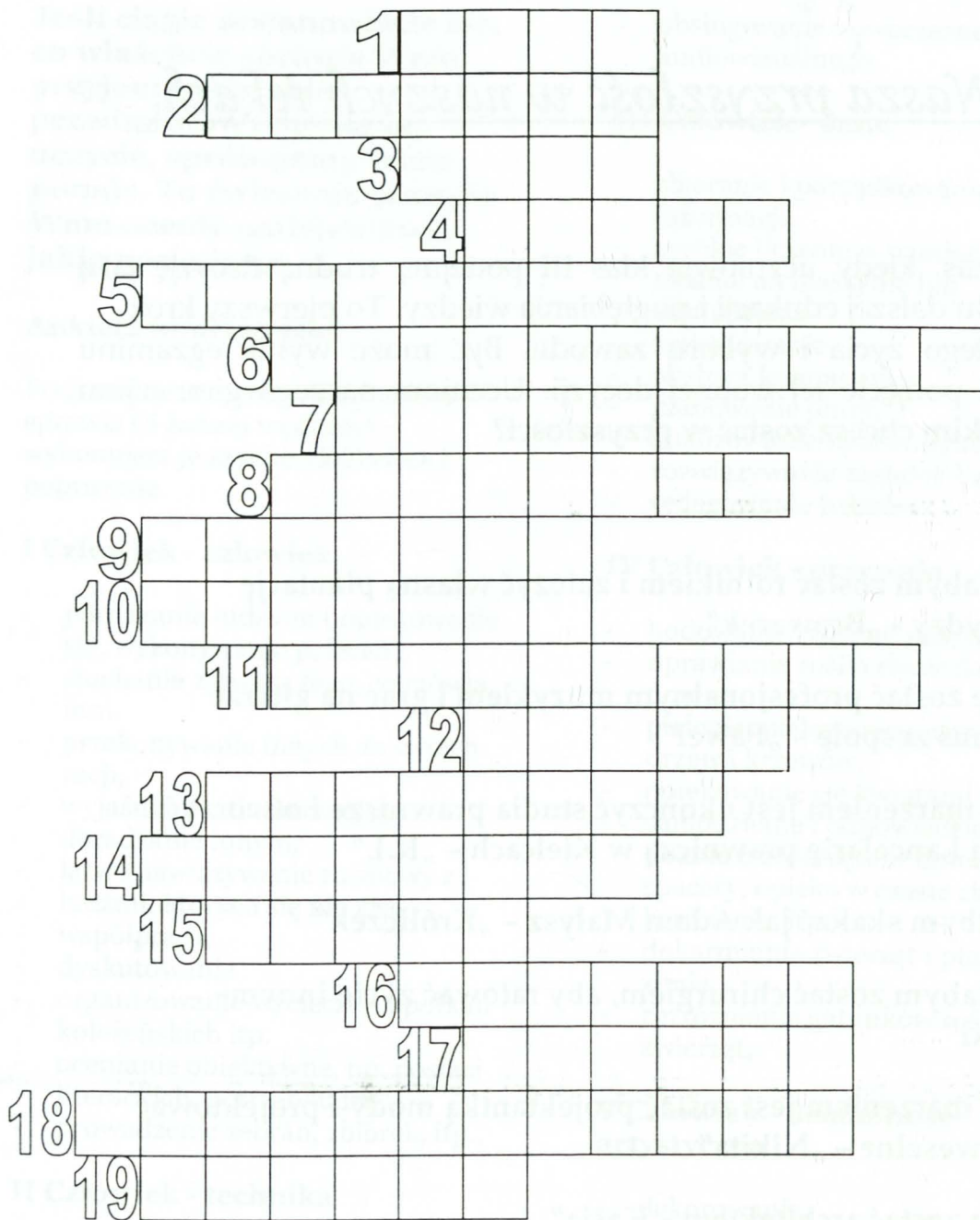


Mimo, iż jestem kobietą , chciałabym pójść do wojska i tam zrobić karierę - „Kapralka”



Moim marzeniem jest praca aktorki. Najbardziej odpowiadałaby mi rola dziewczyny Agent 007 - „Odważna”

KRZYŻÓWKA KOMPUTEROWA



- | | |
|--|---------------------------------|
| 1. Baldrusz... | 11. Operation ... |
| 2. Humorystyczna strategia ze skrztatami w roli głównej. | 12. Max ... |
| 3. Half ... | 13. Stronghold po spolszczeniu. |
| 4. Empire ... | 14. Codename: ... |
| 5. Monopoly ... | 15. ... Theft Auto |
| 6. Europa ... | 16. Red ... |
| 7. Red ... | 17. Rally... |
| 8. Wyścigi ... | 18. Rally ... Extreme |
| 9. Final ... | 19. Silent |
| 10. ... Sam | |

Marcin Wałeczek klasa II a

Małysz Wicemistrzem Olimpijskim !!!

Simon Ammann był przed sezonem typowany jako jeden z szerokiej grupy faworytów, ale prawdopodobnie nikt nie przewidywał, że 21-latek ze Szwajcarii dwukrotnie stanie na najwyższym podium!!! Po konkursie na skoczni K=90 nawet trener, Berni Schoedler, przyznał, że nawet nie przyszło mu to do głowy, a tymczasem jego podopieczny wygrał dwukrotnie! Tym samym Adam Małysz nie zdobył złotego medalu, ale poprawił się w stosunku do wcześniejszych zawodów i został WICEMISTRZEM OLIMPIJSKIM!!! Oczywiście wcześniej na skoczni k=90 Adam Małysz zdobył Brąz.

Przed konkursem na dużej skoczni za faworytów uznawano Małysza i Hannawalda. Zresztą sami zawodnicy zapowiadali, że walka o zwycięstwo powinna się rozegrać właśnie między nimi. Mało kto sądził, że młodziutkiego Ammanna stać na powtórzenie wyczynu z konkursu na średniej skoczni, w którym zdobył złoto.

Jednak na skoczni k=120 Ammann już w pierwszej serii udowodnił, że ci, którzy uważają, że złoto wybije go z koncentracji i teraz nie odegra wielkiej roli, nie mają racji. Było kompletnie inaczej, bowiem Szwajcar, z uwagi na to, że nie czuł już psychicznego "ciśnienia" mógł skakać wyluzowany i w efekcie znokautował rywali. W pierwszej serii poleciał aż na 132.5 metra, w rewelacyjnym stylu. "Szymek" lub jak go nazywają żartobliwie inni „Hary Potter” powoli staje się specjalistą od pięknych lotów. Na 20 not, które otrzymał w obu konkursach ani razu nie dostał poniżej 19 punktów! Nikt nie był w stanie nawet zbliżyć się do Szwajcara, do czasu gdy na górze zostali tylko najlepsi dwaj skoczkowie Pucharu Świata... Tak jak po brązowym medalu można było ewentualnie czuć lekki niedosyt, teraz już nie ma ku temu powodu. Adam nie jest "brązowym medalistą" tylko WICEMISTRZEM OLIMPIJSKIM! BRAWO!!!

Wysoka wygrana AZS

Po rozegraniu niezłego spotkania akademicy zdeklasowali outsidera pierwszej ligi Łącznościowiec Szczecin 34-23. Drużyna AZS-u zdobywa punkty grając na własnym boisku, ale traci je zwykle grając na wyjazdach.

„Akademicy” potrzebowali zaledwie 15 minut by rozbić w puch gości. Gdyby przez cały mecz grali tak jak w końcówce spotkanie zakończyłoby się pogromem szczecińskich szczypiornistów.

Do 9 minuty grano bramka za bramką. Od 12 minuty do końca pierwszej połowy przewaga leżała po stronie gospodarzy, którzy systematycznie powiększali swoją przewagę. Która w przez moment osiągnęła sześć bramek. Pierwsza część spotkania zakończyła się wynikiem 16:11. Gospodarze wyraźnie rozluźnieni wyszli na drugą połowę spotkania i ambitnie grający goście zbliżyli się na jedną bramkę w 45 minucie 21:20. Chwilę wcześniej para sędziowska, która całe spotkanie prowadziło w miarę przyzwoicie wciągu 10 sekund popełniła 3 rażące błędy na niekorzyść gospodarzy. To podziało mobilizująco na „Akademików”, którzy ostatnie 15 minut tego spotkania wygrali 13:3. W tym okresie Łącznościowiec był po prostu bezradny.

AZS wygrywa, ale grą dopasowuje się do poziomu prezentowanego przez przeciwników. W tym spotkaniu na wyróżnienie zasłużyli **Grzegorz Mazur** i **Andrzej Chmielewski**. Należy także odnotować debiut w barwach AZS Błęzeja Smyrgały, który powrócił na parkiet po przebytej operacji kolana.

Łącznościowiec wypadł ogólnie blado. Próbował walczyć zwłaszcza, gdy AZS miał słabe momenty gry, ale wystarczyło lekko podkręcić tempo by zawodnicy Łącznościowca się pogubili. Na wyróżnienie zasłużył jedynie **Paweł Biały**. Akademicy dzięki temu zwycięstwu już chyba definitywnie odsunęli się od strefy spadkowej i obecnie z 19 punktami znajdują się na 5 pozycji w lidze, prowadzi drużyna Pogoni Zabrze z dorobkiem 34 punktów.

AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY

Dnia 12 lutego o godz. 17 w naszej szkole odbył się pierwszy etap konkursu sprawdzającego znajomość lektury trzech pierwszych części, ostatnio bardzo popularnego, lubianego przez dzieci i nie tylko „Harrego Pottera”. W sali przygotowanej przez organizatorów konkursu kl. I g oraz wychowawczynię Krystynę Marecką 35 piszących uczniów odczuwało nastrój tajemniczości i magii za sprawą oświetlenia świec, różdżek, kul, mioty, tiulu, w którym spowita była sala, muzyki z filmu „Harry Potter” i prowadzących przebranych za głównych bohaterów powieści.

Do drugiego etapu, który odbył się 19 lutego ponownie w atmosferze murów Szkoły Magii i czarodziejstwa, zakwalifikowało się 11 uczniów. W związku z bardzo dobrą znajomością lektury dwa równoznaczne I miejsca zajęli: Karolina Zielińska kl. I a (80 pkt) i Michał Sosno kl. I f (80 pkt). Dwa równoznaczne II miejsca zajęły: Paulina Mościcka kl. I b (79 pkt) i Aneta Popek kl. I a (79 pkt). III miejsce otrzymała Paulina Nędziaż kl. I b (78 pkt). Serdecznie gratulujemy!!!!

Oto finaliści konkursów przedmiotowych:

Język polski

Agnieszka Bielecka - III d - p. Wiesława Kozak

Joana Konstanciuik - III d - p. Wiesława Kozak

Matematyka

Ewelina Hołownia - III b - p. Monika Kuc
Chemia

Joanna Konstanciuik - III d - p. Jolanta Wolanin

Język rosyjski

Michał Biegajło - III a -p. Maria Kłoczko

Ewa Moroz - II d - p. Maria Kłoczko

Geografia

Joanna Konstanciuik II d - p. D.oroła Grabowska

Krzysztof Welo - III a - p. Dorota Grabowska

Historia

Joanna Konstanciuik - III d - p. Bożena Gasek-Wojewoda

Krzysztof Welo - III a - p. Bożena Gasek-Wojewoda

Informatyka

Maciek Trochimiuk II a - p. Janina Szotucha

Marcin Korniluk - II d - p. Janina Szotucha

HUMOR

Przychodzi zezowata baba do zezowatego lekarza. Na jej widok lekarz mówi:

- Zaraz nie wszystkie na raz!
- Ja nie do pana, ja do tego pod oknem!

Facet, wyglądając przez okno, zobaczył ślimaka. Niewiele myśląc, pstryknął go palcem i ślimak spadł. Po trzech latach do drzwi faceta ktoś puka. Facet otwiera, patrzy, a na wycieraczkę stoi ten sam ślimak z pobitą skorupą i mówi:

- Te, koleś, a to przed chwilą to, co było?

STOPKA REDAKCYJNA

REDAKTORKI NACZELNE: Marta Rudzka i Joanna Konstanciuik

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Dacewicz, Agnieszka Struk, Marcin Watecki, Ela Szymańska, Bystry,

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Bercia, Ruda, Bystry i Aśka